

Sygn. akt XII C 1943/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Prusinowska

Protokolant stażysta Justyna Wojciechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018 r. w P.

sprawy z powództwa **M. P. (1) PESEL (...)**

przeciwko **M. K. PESEL (...)**

o zapłatę

1. Powództwo oddala,
2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. Przyznaje adw. M. P. (2) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8856 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

SSO Maria Prusinowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2016 roku powódka M. P. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego M. K. kwoty 500.000,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych liczonych od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 2 września 2015 roku na skutek działania pozwanego, który ją szarpał, ciągnął oraz silnie potrząsał, doznała urazu w postaci złamania prawej ręki. Powódka podkreśliła, iż do dnia dzisiejszego, mimo specjalistycznego leczenia oraz długotrwałej rehabilitacji, ręka ta nie powróciła do dawnej sprawności, występuje jej niedowład, tym samym ma ona ograniczone zdolności ruchowe. Nadto, powódka podała, iż odczuwa silne bóle ręki. Powódka jako podstawę prawną odszkodowania wskazała art. 415 k.c., zaznaczając, że zachowanie pozwanego stanowiło czyn niedozwolony bowiem używając wobec niej siły, naruszył jej dobro osobiste jakim jest jej zdrowie, a związek pomiędzy powstałą szkodą w postaci złamania ręki a działaniem pozwanego jest niewątpliwy. Nadto, zdaniem powódki zachowanie pozwanego jest zawinione bowiem powinien mieć świadomość, że zastosowanie siły fizycznej wobec znacznie starszej, schorowanej osoby może doprowadzić do poważnych skutków na jej zdrowiu, wykluczając przy tym by działanie pozwanego mogło być usprawiedliwione obroną konieczną określoną w art. 423 k.c., z uwagi na dysproporcję dóbr. Powódka wskazała, iż żąda zasądzenia kwoty 500.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania prawej ręki. Powódka określiła, iż na kwotę odszkodowania składają się koszty leczenia, w tym zakupu lekarstw w łącznej wysokości 2.600 zł i dojazdów na wizyty lekarskie. Natomiast, kwota zadośćuczynienia wynika z doznanej przez powódkę krzywdy,

związanej z rozstrojem zdrowia oraz stresem, a także obniżeniem komfortu życia, z uwagi na uzależnienie od pomocy osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności.

W odpowiedzi na pozew, pozwany M. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż roszczenie powódki jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie bowiem brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy powstałym urazem a zachowaniem pozwanego.

Pismem procesowym z dnia 9 lutego 2017 roku pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu poprzez wskazanie, że powódka dochodzi zasądzenia od pozwanego, kwoty 2.600 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 497.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 96-98).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. P. (1) ma 82 lata. Powódka cierpi na schorzenia związane z zaawansowanym wiekiem, w tym na zmiany zwyrodnieniowe kości i stawów oraz osłabienie wytrzymałości kości – osteoporozę. W trakcie badania z dnia 10 października 2006 roku przeprowadzonego w Szpitalu (...), u powódki rozpoznano w kościach obu dłoni, zwłaszcza w paliczkach, zmiany zwyrodnieniowe z odczynami wytwórczymi, zwężeniem szpar stawowych, zaś w II palcu ręki prawej oderwany fragment kostny w okolicy stawu paliczkowo-paznokciowego. Nadto, zdiagnozowano u powódki w odcinku piersiowym kręgosłupa wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowe z osteofitami na krawędziach trzonów oraz zanik kostny. W trakcie hospitalizacji w okresie od dnia 23 marca do dnia 1 kwietnia 2009 roku rozpoznano u powódki przewlekły zespół bólowy kręgosłupa L-S, kompresyjne złamania trzonu kręgu L1 i osteoporozę. W badaniu z dnia 7 maja 2015 roku zdiagnozowano u powódki zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych oraz kręgosłupa.

Dowody: dokumentacja medyczna, w szczególności historia choroby prowadzona przez Poranię Internistyczną w P. przy ul. (...) (k. 133), opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii z dnia 15 listopada 2017 roku wraz z opinią uzupełniającą z dnia 12 lutego 2018 roku i opinią uzupełniającą z dnia 15 lutego 2018 roku (k. 189-192, k. 210b-213).

M. P. (1) jest współwłaścicielką nieruchomości gruntowej położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) (Kw nr (...)), zabudowanej domem jednorodzinny, w którym zamieszkuje wraz z synem L. P.. Od 2014 roku na sąsiedniej działce, położonej przy ul. (...), mieszka wraz z żoną pozwany M. K.. Od kilku lat strony prowadzi między sobą spory. Powódka zarzuca pozwanemu bezprawne wzniesienie budowli, która zasłania jej dostęp do światła oraz naruszanie jej własności poprzez prowadzenie na jego działce oprysków roślin, które przenikają na jej teren, niszcząc uprawy warzywne. Spory pomiędzy stronami są przedmiotem spraw: administracyjnych, karnych i cywilnych.

Okoliczności bezsporne, a także dowody: częściowo zeznania świadka L. P. (k. 88-89), częściowo zeznania powódki M. P. (1) (k.105, k. 229), częściowo zeznania pozwanego M. K. (k. 114, k. 229).

W dniu 2 września 2015 roku w godzinach popołudniowych, pracownicy firmy ogrodniczej, zajmujący się pielęgnacją ogrodu pozwanego, rozpoczęli opryski ochronne drzewek – tui, rosnących wzdłuż ogrodzenia, graniczącego z działką powódki. Obie działki są od siebie odgródzone. Od strony pozwanego jest to płot, składający się z drewnianych pergoli (prześło) o wysokości 1,80 m, połączonych słupkami osadzonymi w betonie. Natomiast, od strony powódki jest to metalowa siatka o wysokości około 1,50-1,70 m. Nadto, wzdłuż granicy biegnie murek przeciwogniowy o wysokości 40 cm.

Dowody: częściowo zeznania świadka L. P. (k. 88-89), częściowo zeznania powódki M. P. (1) (k.105, k. 229), częściowo zeznania pozwanego M. K. (k. 114, k. 229).

Powódka wraz z L. P. zażądali zaprzestania wykonywania oprysków. Następnie, M. P. (1) kazała synowi przystawić do ogrodzenia drabinę, która opierała się na drewnianym prześle płotu pozwanego. Następnie, powódka chwyciła do prawej ręki sekator i weszła na drabinę, wystając za ogrodzenia pozwanego, po czym przystąpiła do obcinania

wierzchołków tui, należących do M. K., będąc asekurowaną przez syna, który trzymała ją z tyłu za biodra. Po obcięciu jednego z wierzchołków tui, do powódki, od strony swojego ogrodzenia, podbiegł M. K., który chwycił ją za nadgarstek prawej ręki, próbując odebrać sekator, nie stosując przy tym nadmiernej siły. W trakcie szamotaniny M. P. (1) uderzyła pozwanego w głowę, powodując u niego ranę okolicy czołowo-ciemieniowej prawej. W tym momencie M. K. odszedł od powódki, tamując krwawienie z rany. Natomiast, u M. P. (1) wyniku tergo zajścia doszło do złamania dystalnego odcinka trzonu kości promieniowej prawej. Powódka bezpośrednio po zdarzeniu nie odczuwała dolegliwości bólowych związanych z odniesionym urazem. Samodzielnie zeszła z drabiny, trzymając w prawej ręce sekator. Pozwany wezwał pogotowie ratunkowe oraz Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji: M. H. i Ł. M., rozpytali strony odnośnie okoliczności zdarzenia. Pozwany wskazał, iż w momencie powstrzymywania powódki przed obcinaniem tui został przez nią uderzony sekatorem w głowę. M. P. (1) podała, że tuje zasłaniają jej widok, nie zgłaszając wówczas żadnych dolegliwości związanych z bólem ręki. M. K. został przewieziony karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy przy Centrum Medycznym (...), gdzie zszyto mu ranę okolicy ciemieniowej prawej i założono opatrunek. Pozwany otrzymał skierowanie do (...).

Ponadto, wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia przęśla płotu pozwanego powodując straty w wysokości nie niższej niż 250 zł oraz uszkodzenia drzewka tui powodując straty w wysokości nie niższej niż 180 zł na szkodę M. K.

Po zdarzeniu powódka chodziła po swojej posesji, z zadowoleniem, informując pracownika pozwanego, R. A., że szefa nie ma.

Wieczorem M. P. (1) zaczęła odczuwać silny ból prawej ręki, która była opuchnięta i zasiniona. Powódka wraz z synem udała się taksówką do Pomocy (...) s.c., gdzie rozpoznano u niej uraz przedramienia prawego, wystawiając skierowanie do szpitala na oddział chirurgiczny. Około godziny 19.30 powódka została przyjęta na Izbie Przyjęć w Szpitalu (...) przy ul. (...), gdzie wyniku badania stwierdzono ból i obrzęk przedramienia prawego i nadgarstka prawego, rozpoznając złamanie przedramienia - skośnie-spiralne trzonu kości promieniowej prawej. W szpitalu powódce na złamaną rękę założono łuskę gipsową, zalecając w dniu następnym kontrolę na oddziale ortopedii. Powódka kontynuowała leczenie złamanej ręki w Poradni Urazowo-Ortopedycznej w P. przy ul. (...), które zakończyło się w dniu 22 grudnia 2015 roku.

Powódka pomimo zastosowanego leczenia oraz zabiegów fizjoterapeutycznych nie odzyskała pełnej sprawności ręki. W wyniku doznanego urazu doszło u powódki do zniekształcenia nadgarstkowego prawego oraz znacznego upośledzenia jego funkcji i wydolności. Nadto, występują u niej nasilone zmiany zwyrodnieniowe dłoni prawej stawu łokciowego oraz nadgarstkowego. M. P. (1) jest samodzielna, jednak wymaga pomocy przy wykonywaniu codziennych czynnościach takich jak: gotowanie, mycie, sprząatanie. Stan powódki jest obecnie ustabilizowany. Natomiast, nie ma szans na jej całkowity powrót do zdrowia sprzed zdarzenia.

Dowody: dokumentacja medyczna, w szczególności: karta informacyjna z Centrum Medycznym (...) z dnia 2 września 2011 roku, skierowanie do poradni specjalistycznej z dnia 2 września 2015 roku, skierowanie do szpitala z dnia 2 września 2015 roku, karta informacyjna z Izby Przyjęć przy Szpitalu (...) z dnia 2 września 2015 roku wraz ze zdjęciami RTG, historia choroby z Poradni Urazowo-Ortopedycznej, skierowanie do poradni specjalistycznej, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne, historia choroby z (...) sp. z o.o. w P. przy ul. (...), historia choroby prowadzona przez Poradnię Internistyczną w P. przy ul. (...) (k. 11-22, k. 31-32, k. 52-53, k. 128-131, k. 133-140, k. 144-146, k. 156, k. 166), opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii z dnia 15 listopada 2017 roku wraz z opinią uzupełniającą z dnia 12 lutego 2018 roku i opinią uzupełniającą z dnia 15 lutego 2018 roku (k. 189-192, k. 210b-213), zeznania świadka M. S. (k. 88), zeznania świadka M. H. (k. 105), zeznania świadka Ł. M. (k. 105), zeznania świadka R. A. (k. 88), częściowo zeznania świadka L. P. (k. 88-89), częściowo zeznania pozwanego M. K. (k. 114, k. 229), częściowo zeznania powódki M. P. (1) (k.105, k. 229).

W dniu 3 września 2015 roku powódka zawiadomiła organy ścigania o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa polegającego na tym, że złapał ją i pociągnął za rękę w wyniku czego doznała złamania ręki. Dochodzenie, nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową P. w P., sygn. akt 1 Ds. (...), prowadzone przeciwko M. K. w sprawie o to, że w dniu 2 września 2015 roku w P. poprzez wykręcenie i szarpnięcie za prawą kończynę górną nieumyślnie doprowadził u

M. P. (1) do uszkodzenia ciała w postaci złamania końca dystalnego kości promieniowej prawej, co spowodowało u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 i 3 k.k. oraz w sprawie o kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia kierowanych wobec L. P. w P. w dniu 16 kwietnia 2015 roku, przy czym groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Prokuratura Rejonowa P. w P., nadzorowała także dochodzenie, wszczęte na skutek zawiadomienia pozwanego, w sprawie:

- gróźb karalnych kierowanych pod adresem M. i K. K. przez M. P. (1) w okresie od kwietnia 2015 roku do września 2015 roku w P. przy czym groźby wzbudziły u pokrzywdzonych realne zagrożenie ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.,

- uszkodzenia ciała u M. K. w dniu 2 września 2015 roku w P. w postaci rany okolicy czołowo –ciemieniowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. wobec faktu, iż przestępstwo jest ścigane oskarżenia prywatnego,

- uszkodzenia przęśla płotu o wartości 250 zł na szkodę M. K., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., gdyż czyn ten jest wykroczeniem.

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 roku Sąd Rejonowy (...) w P., sygn. akt III W (...), uznał M. P. (1) za winną tego, że w dniu 2 września 2015 roku w P. umyślnie uszkodziła jedno przęśło w płocie powodując straty w wysokości nie wyższej niż 250 zł oraz umyślnie uszkodziła jedno drzewko tuia powodując straty w wysokości nie wyższej niż 180 zł na szkodę M. K., tj. wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. i przy zastosowaniu art. 36 § 1 k.w. udzielił jej nagany.

Dowody: wyrok z dnia 13 września 2016 Sądu Rejonowego (...) J. w P., sygn. akt III W (...) (k. 54), zarządzenie o przyjęciu zażalenia w części z dnia 11 stycznia 2016 roku (k. 55-57), pismo z dnia 11 stycznia 2016 roku Prokuratury Rejonowej P. w P. (k. 46-49), postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 23 listopada 2015 roku (k. 58-59), postanowienie z dnia 12 kwietnia 2016 roku wraz z uzasadnieniem Sądu Rejonowego (...) w P., sygn. akt III Kp (...) (k. 60-63) oraz dokumenty zgromadzone w aktach sprawy III Kp (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie **dokumentów** prywatnych i urzędowych oraz ich kserokopii zgromadzonych w aktach sprawy, opinii biegłego oraz zeznań świadków, a także częściowo zeznań pozwanego i powódki.

Wiarygodność kserokopii dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu. Pomimo, że kserokopia nie jest dokumentem, a stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów kwestionujących istnienie określonych dokumentów prywatnych czy urzędowych.

Biegły z dziedziny ortopedii i traumatologii sporządził opinię, uzupełnioną opiniami

z dnia 12 lutego 2018 roku i z dnia 15 lutego 2018 roku na okoliczność ustalenia urazu odniesionego w dniu 2 września 2015 roku przez powódkę, ustalenia mechanizmu powstania urazu i skutków urazu oraz ustalenia oceny stanu zdrowia powódki. Biegły wskazał, iż wyniku urazu z dnia 2 września 2015 roku doszło u powódki do złamania dystalnego odcinka trzonu kości promieniowej prawej. Biegły zaznaczył, iż na obraz kliniczny nakładają się także nasilone zmiany zwyrodnieniowe dłoni prawej, stawu łokciowego oraz nadgarstkowego. Biegły stwierdził, że niewątpliwie jednak w wyniku doznanego urazu doszło do zniekształcenia stawu nadgarstkowego prawego oraz znacznego upośledzenia jego funkcji i wydolności. Biegły wskazał, iż u starszej kobiety, gdzie struktura kości jest osłabiona mogło dojść do złamania w mechanizmie podanym przez powódkę. Dokonując oceny stanu zdrowia powódki biegły podał, że jest ona samodzielna, jednak nie jest w stanie wykonywać przykładowo prac porządkowych, nosić zakupów, zaś samoobsługa

jak mycie, ubieranie jest możliwa, jednak ograniczona. W opiniach uzupełniających biegły dokładnie określił uraz jaki odniosła powódka oraz aktualny stan jej zdrowia i rokowania na przyszłość. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły doprecyzował mechanizm w jakim mogło dojść do przedmiotowego urazu, wskazując, iż do takiego samego złamania u powódki mogło dojść także wyniku upadku z wysokości ciała czy innego nawet niskoenergetycznego urazu kończyny, która jest podatna na uszkodzenia w wyniku osłabienia wytrzymałości kości – osteoporozy.

Po uzupełnieniu, strony nie kwestionowały opinii biegłego, nie wnosząc również o jego przesłuchanie na rozprawie.

Sąd po zapoznaniu się z uzupełniającymi opiniami biegłego uznał jego opinię za w pełni wiarygodną i przydatną dla odtworzenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadka **M. S.**, pracownika firmy ogrodniczej wykonującej prace ogrodowe na zlecenie pozwanego, który podtrzymał zeznania złożone w sprawie karnej, zaznaczając, iż pomiędzy stronami w trakcie zdarzenia z dnia 2 września 2015 roku doszło do szarpaniny, zaś po tym zajściu pozwany miał rozciętą głowę. Tym samym świadek zaprzeczył wersji przedstawionej przez pozwanego jakoby w czasie zdarzenia nie dotykał powódki.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków: **M. H. i L. M.**, funkcjonariuszy Policji, na okoliczność przebiegu interwencji, mającej miejsce bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 2 września 2015 roku. Świadkowie podali, iż w trakcie rozpytania pozwany poinformował ich, iż w momencie powstrzymywania powódki przed obcinaniem tui został uderzony przez nią sekatorem w głowę, zaś M. P. (1) przekazał, że tuje zasłaniają jej widok, nie zgłaszając wówczas dolegliwości związanych z bólem ręki. Zeznania świadków były spójne oraz wzajemnie zgodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **R. A.**, pracownika pozwanego, na okoliczności stanu w jakim znajdowała się powódka po zdarzeniu. Sąd miał jednak na uwadze fakt, iż świadek obserwował powódkę przez krótki czas i z pewnej odległości, a mianowicie, gdy poruszała się po swojej posesji za ogrodzeniem, a zatem nie miał on możliwości dokładnego określenia stanu jej zdrowia, w szczególności stanu uszkodzonej ręki. Ponadto, świadek sam przyznał, że nie widział by powódka wykonywał jakieś czynności manualne z użyciem chorej ręki. Nadto, sama powódka podała, iż bezpośrednio po zdarzeniu nie odczuwała dolegliwości bólowych ręki, co w ocenie Sądu było wiarygodne, zważywszy, iż działa ona pod wpływem dużych emocji i związanej z tym adrenaliny. Nadto, z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż opuchlizna i zasinienie przy złamaniach kości nasilają się z w pewnym odstępie czasowym od urazu.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadka **L. P.**, syna powódki, który był bezpośrednim obserwatorem zdarzenia z dnia 2 września 2015 roku. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w części, w której określił siłę uchwytu i szarpnięcia swojej matki przez pozwanego, zaznaczając, iż M. K. próbował przeciągnąć ją na swoją stronę ogrodzenia. W ocenie Sądu, gdyby pozwany faktycznie działał z tak dużą siłą to obrażenia powódki, przy jej stanie jej zdrowia, zwłaszcza rozległych zmianach zwyrodnieniowych oraz osteoporozie byłyby znacznie poważniejsze. Nadto, należy zwrócić uwagę, iż pozwany stał na ziemi, a powódka znajdowała się nad ogrodzeniem, które mierzy około 1,80 m, zatem miał on ograniczone możliwości ruchowe. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły doprecyzował mechanizm w jakim mogło dojść do przedmiotowego urazu, wskazując, iż do takiego samego złamania u powódki mogło dojść także wyniku nawet niskoenergetycznego urazu kończyny, która jest podatna na uszkodzenia w wyniku osłabienia wytrzymałości kości – osteoporozy.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka, w których negował obrażenia pozwanego bowiem było to sprzeczne z dokumentacją medyczną oraz faktem, iż po zdarzeniu został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie opatrzone i zszyto mu odniesioną ranę.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania L. P. odnośnie przebiegu feralnego zdarzenia w pozostałym zakresie, w szczególności podstawienia drabiny, położenia powódki, użytego przez nią narzędzia, sposobu jego trzymania i użycia bowiem były one zgodne częściowo zeznaniami pozwanego oraz świadka M. S.. Pozwany zaprzeczył jedynie by w trakcie tego zajścia dotykał powódki zaś, świadek M. S., potwierdził, iż pomiędzy stronami doszło do szarpaniny. Świadek L. P. podał, że powódka poprosiła o podstawienie drabiny, po czym na nią weszła, znajdując się na środku drabiny, trzymając w prawej ręce sekator, po czym obcięła czubek tui, wskazując, „tyle ile mogła tyle ucięła”, zaś pozwany, stojąc na

pozbruku przed tujami zaczął ją szarpać, dwiema rękoma chwytając ją za jedną rękę, zaś on asekurował matkę, trzymając ją z tyłu za biodra. Świadek zaznaczył, iż powódka schodząc z drabiny cały czas trzymała w prawym ręku sekator.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka L. P. w części, w której opisał stan zdrowia powódki, zarówno przed zdarzeniem jak i po zajściu z dnia 2 września 2015 roku bowiem były one w całości zgodne z dokumentacją medyczną zgromadzoną w niniejszej sprawie, a także opinią biegłego z dziedziny ortopedii i traumatologii oraz częściowo z zeznaniami M. P. (1).

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania pozwanego **M. K.** Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, w których opisał przebieg feralnego zdarzenia z dnia 2 września 2015 roku za wyjątkiem tego, iż w trakcie tego zajścia nie dotykał powódki bowiem były one w tym zakresie zgodne z zeznaniami świadka L. P., zeznaniami świadków: M. H. i Ł. M. oraz zeznaniami samej powódki, a także dokumentacją medyczną. Natomiast to, iż pomiędzy stronami doszło do kontaktu fizycznego wynika z zeznań świadka M. S., który wskazał, iż pomiędzy stronami doszło do szarpaniny.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego w części, w której przedstawił okoliczności po zdarzeniu oraz straty materialne jakie odniósł na skutek tego zajścia bowiem pokrywało się to z dokumentacją medyczną oraz dokumentami sporządzonymi w postępowaniach karnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego w odnoszących się do sporów toczących się pomiędzy nim a powódka, w tym spraw: administracyjnych, cywilnych i karnych bowiem były one w tym zakresie zgodne z zeznaniami M. P. (1) oraz jej syna L. P..

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania powódki **M. P. (1)**. W zakresie opisu feralnego zdarzenia z dnia 2 września 2015 roku Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki, w których wskazała, iż pozwany szarpał ją za oba nadgarstki i przekręcił jej prawą rękę, powodując, iż wypuszczenie sekatora oraz określiła siłę z jaką działał pozwany bowiem były one sprzeczne z zeznaniami świadka L. P., który wskazał, iż M. K. chwycił powódkę obiema rękoma za jej prawą rękę oraz że powódka w momencie schodzenia z drabiny cały czas trzymała w prawej ręce sekator. W ocenie Sądu gdyby M. K. faktycznie działał z tak dużą siłą to obrażenia powódki, przy stanie jej zdrowia, zwłaszcza rozległych zmianach zwyrodnieniowych oraz osteoporozie, byłyby znacznie poważniejsze. Nadto, należy zwrócić uwagę, iż pozwany stał na ziemi, a powódka znajdowała się nad ogrodzeniem, które mierzy około 1,80 m, zatem miał on ograniczone możliwości ruchowe. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły doprecyzował mechanizm w jakim mogło dojść do przedmiotowego urazu, wskazując, iż do takiego samego złamania u powódki mogło dojść także wyniku nawet niskoenergetycznego urazu kończyny, która jest podatna na uszkodzenia w wyniku osłabienia wytrzymałości kości – osteoporozy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. P. (1), w których przyznała, że uderzyła pozwanego sekatorem w głowę.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w którym opisała dolegliwości jakie odczuwała w związku z doznany urazem oraz stan zdrowia po zdarzeniu, przebieg leczenia i rehabilitacji bowiem były one zgodne z dokumentacją medyczną zgromadzoną w niniejszej sprawie, opinią biegłego z dziedziny ortopedii i traumatologii oraz zeznaniami świadka L. P.. Powódka podała, iż bezpośrednio po zdarzeniu nie odczuwała dolegliwość bólowych tej ręki, co w ocenie Sądu było wiarygodne, zważywszy, iż działa ona pod wpływem dużych emocji i związanej z tym adrenaliny. Nadto, z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż opuchlizna i zasinienie przy złamaniach kości nasilają się w pewnym odstępie czasowym od urazu.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka M. P. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty:

- kwoty 2.600 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych liczonych od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, za koszty związane zakupem leków oraz dojazdami na wizyty lekarskie,
- kwoty 497.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych liczonych od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, za krzywdę związaną ze złamaniem prawej ręki na skutek działania pozwanego,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powództwo okazało się niezasadne.

Podstawę prawną roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę stanowi przepis art. 445 § 1 kc w zw. z art. 415 kc, a zasądzenia odszkodowania – przepis art. 444 § 1 i 2 kc w zw. z art. 415 kc.

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 kc). Zgodnie z art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis art. 445 § 1 k.c., stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawowa zasada odpowiedzialności deliktowej (zasada winy) uregulowana została w art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności deliktowej koniecznym jest ziszczenie się następujących trzech przesłanek:

- bezprawne i zawinione działania lub zaniechanie niemające źródła w umowie,
- wystąpienie szkody,
- istnienie związku przyczynowego pomiędzy owym działaniem bądź zaniechaniem a zaistniałą szkodą.

Podstawowe dla art. 415 k.c. pojęcie winy nie zostało ani w tym, ani w innych przepisach Kodeksu cywilnego wyjaśnione. Za czyn zawiniony może być uznane tylko takie zachowanie człowieka (działanie lub zaniechanie), które ma charakter bezprawny. Przy czym bezprawność pojmować należy szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym (obowiązującymi przepisami prawa), ale także zasadami współżycia społecznego. O ile bezprawność czynu stanowi jego kwalifikację przedmiotową, o tyle wina jest pojęciem odnoszącym się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy i dlatego określa się ją mianem podmiotowej strony czynu - przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego działania (bądź zaniechania). W nauce prawa winę dzieli się na winę umyślną i nieumyślną, określaną mianem niedbalstwa. Wyróżnić należy dwie postacie winy umyślnej - naganność stanu psychicznego sprawcy polegać może na tym, że chce on przez swoje bezprawne zachowanie wyrządzić drugiemu szkodę (dolus directus) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis). Pojęcie niedbalstwa wiąże się natomiast z niedołożeniem należytej staranności, a mierników tej staranności poszukiwać należy w art. 355 k.c. i kategorii „stosunków danego rodzaju”; ustawodawca posługuje się więc miernikiem obiektywnym, formułowanym jako wzorzec powinienego zachowania dla każdego, kto znajdzie się w określonej sytuacji. Zarzut niedbalstwa będzie uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, abstrakcyjnie ustalonego.

Stąd za bezprawne należy uznać czyny wprost zakazane przez przepisy prawa obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego), mające charakter abstrakcyjny i nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, nb 25-26; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296-297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 399 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 500).

Zgodnie z treścią art. 423 k.c. kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby, ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi.

W art. 423 k.c. unormowano jeden z kontratypów wyłączających bezprawność. Nie stanowi czynu bezprawnego zachowanie się sprawcy szkody, w którym przekroczenie zakazów lub nakazów wynikających z norm powszechnie obowiązujących albo zasad współżycia społecznego pozwala na powołanie przyczyny uchylającej bezprawność. Przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego wykazu wyłączeń bezprawności, choć wymieniają najbardziej typowe. Jednym z nich jest właśnie działanie w ramach obrony koniecznej unormowane w art. 423 k.c. Ze względu na użytą w komentowanym przepisie formułę „nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi” należy przyjąć, że wyłączenie odpowiedzialności obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą opartą na jakiegokolwiek podstawie (zasadzie) przewidzianej w prawie cywilnym.

Do zastosowania art. 423 k.c. muszą być spełnione łącznie następujące warunki:

- 1) zamach – rozumiany jako naruszenie lub zagrożenie cudzego dobra – musi pochodzić od człowieka;
- 2) zamach musi być skierowany na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby (np. życie, zdrowie, cześć, wolność, własność); wartość dobra nie ma znaczenia; naruszenie dobra innej osoby za jej zgodą uchyla działanie w ramach obrony koniecznej;
- 3) zamach musi być bezpośredni, tzn. między obroną a zamachem musi istnieć związek czasowy w tym sensie, że obrona nie może nastąpić ani przed zamachem, ani po jego ustaniu;
- 4) zamach musi być bezprawny, tzn. pozostawać w sprzeczności z szeroko pojętym porządkiem prawnym;
- 5) obrona musi być konieczna w tym znaczeniu, że broniący się musi poprzestać na zastosowaniu tylko takich środków, jakie są niezbędne do odparcia zamachu; konieczność obrony należy rozumieć w ten sposób, że bez czynu, który wyrządził szkodę, nie można odeprzeć zamachu, a jeśli można, to czynem wyrządzającym jeszcze większą szkodę (por. wyrok SN z dnia 13 listopada 1945 r., C.III. 428/45, PiP 1946, z. 3, s. 139); z istoty obrony koniecznej zmierzającej do odparcia zamachu wynika, że stosujący obronę może w razie potrzeby zaatakować osobę dokonującą zamachu i zastosować niezbędną przemoc nawet wówczas, gdy dobro chronione przedstawia mniejszą wartość aniżeli dobro zagrożone zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej (wyrok SN z dnia 27 maja 1985 r., I CR 152/85, OSPiKA 1986, z. 2, poz. 31, z glosą A. Szpunara, NP 1987, nr 7–8, s. 199, oraz omówieniem E. Łętowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1987, nr 7–8, s. 114; por. także wyrok SN z dnia 4 maja 1965 r., I CR 5/65, LEX nr 5796).

Ustawodawca uzależnia uchylenie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 423 k.c. od spełnienia dwóch przesłanek: 1) działanie sprawcy odpiera zamach napastnika, bezpośredni i bezprawny, na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby; 2) działanie sprawcy następuje w obronie koniecznej. Czyn sprawcy stanowi odparcie zamachu, jeżeli ma charakter celowy: przeciwstawia się zachowaniu napastnika, które narusza lub grozi naruszeniem dóbr prawnie chronionych (majątkowych, osobistych), należących do sprawcy lub innej osoby (poza napastnikiem) i to bez względu na wartość tych dóbr. Zamach napastnika powinien być bezprawny, to znaczy, że chodzi o zachowanie

człowieka sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Dotyczy to także przypadków, gdy napastnik użył do zamachu rzeczy lub zwierząt. Sprawca szkody jest wolny od odpowiedzialności wyłącznie w przypadkach działania w obronie koniecznej. Chodzi o sam fakt podjęcia obrony w konkretnej sytuacji i użyte środki. Z kolei obronę uznaje się za konieczną, gdy niezbędne było odparcie zamachu, a nie można było tego uczynić w inny sposób, mniej szkodzący dobrom prawnie chronionym. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 czerwca 2013 roku, sygn.. akt IACa 164/13, LEX nr 1416341).

O tym, czy obrona – w danych okolicznościach – była usprawiedliwiona i czy nie zostały przekroczone jej granice, powinny decydować zasady współżycia społecznego.

Nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic obrony koniecznej tylko przeciwstawienie doznanych przez napastnika obrażeń ciała brakowi takich obrażeń u osób odpierających napaść (por. wyrok SN z dnia 16 marca 2005 r., II CK 533/04, IC 2006, nr 3, s. 47).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że postępowanie powódki polegające na wtargnięciu za ogrodzenie pozwanego, z zamiarem naruszenia jego własności, tj. rosnących za ogrodzeniem drzewek - tui, a następnie dokonanie ucięcia wierzchołka jednej z nich było zachowaniem nagannym, a przede wszystkim sprzecznym z prawem i zasadami współżycia społecznego. W zaiscju z dnia 2 września 2015 roku to M. P. (1) była agresorem bowiem przystąpiła do niszczenia mienia należącego do pozwanego, o które jak wynika z okoliczności sprawy pozwany dbał, wynajmując w tym celu specjalistyczną firmę. Działanie powódki bez wątpienia stanowiło zamach w rozumieniu art. 423 k.c., gdyż zmierzało do zmiany istniejącego stanu rzeczy i wytworzenia takiego stanu, który przed zamachem nie istniał. Okoliczności sprawy wskazują, że zamach ten był bezpośredni, gdyż sprawca urzeczywistnił swoje działanie, oraz że był on skierowany na dobro pozwanego. W związku z tym M. K. odpierając ten zamach poprzez podjęcie, nieudanej zresztą, próby odebrania z ręki powódki sekatora, którym dokonywała ona zniszczeń w jego mieniu, działał w obronie koniecznej.

Ustawodawca w art. 423 k.c. nie stwierdza wyraźnie, że obrona konieczna jest działaniem prawnym. Przepis ten jednak został umieszczony w tytule VI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, traktującym o czynach niedozwolonych. Jeżeli zatem tam jest mowa o obronie koniecznej, której przedsięwzięcie nie uzasadnia odszkodowania, należy dojść do wniosku, że obrona konieczna jest "czynem dozwolonym", a więc prawnym.

Z okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie wynika, że pozwany, odpierając zamach na swe dobro, nie przekroczył granic obrony koniecznej. Zastosował on jedyny, adekwatny i optymalny w danym momencie sposób zmuszenia powódki do zaprzestania bezprawnego i bezpośredniego zamachu na swoje mienie, a mianowicie chwycił ją za nadgarstek zmierzając do odebrania jej narzędzia, którym dokonywała ona zamachu. Nadto, jak wynika, z opinii biegłego z dziedziny ortopedii i traumatologii siła z jaką dział pozwany nie musiał być duża bowiem biegły wskazał, iż do takiego samego złamania u powódki mogło dojść także wyniku nawet niskoenergetycznego urazu kończyny, która jest podatna na uszkodzenia w wyniku osłabienia wytrzymałości kości – osteoporozy. Pozwany nie użył do odparcia ataku powódki jakiegoś nieadekwatnego narzędzia, mimo, iż powódka dysponowała ostrym narzędziem jakim jest niewątpliwie sekator, którym zresztą ostatecznie go zaatakowała, powodując u niego ranę okolicy czołowo-ciemieniowej prawej. Pozwany zastosował kontrakcję, która zmusiła napastnika jakim była powódka do zaniechania dalszego niszczenia jego mienia. O tym, czy obrona była "konieczna", decydują konkretne okoliczności oceniane według reguł doświadczenia życiowego. Reguły te wskazują, że w okolicznościach sprawy zaatakowanie powódki było konieczne do doprowadzenia do zaniechania przez nią zamachu bowiem mogło do tego dojść tylko poprzez chwycenie jej ręki i odebranie jej używanego przez nią narzędzia czyli sekatora.

W ocenie Sądu błędny jest pogląd, że pozwany w celu odparcia naruszenia swego posiadania nie mógł stosować siły, wobec czego jego działanie należy uznać za bezprawne. Z istoty obrony koniecznej zmierzającej do odparcia zamachu wynika, że posiadacz może w razie potrzeby zastosować niezbędną przemoc, nawet jeżeli dobro chronione przez posiadacza przedstawia mniejszą wartość w porównaniu z dobrem zagrożonym zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej.

Reasumując, w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania art. 423 k.c.:

- 1) zamach – powódka wtargnęła z sektorem za ogrodzenie pozwanego, po czym naruszyła jego dobro jakim było mienie czyli rosnące na jego posesji tuje,
- 2) zamach był bezpośredni - niewątpliwie pomiędzy zachowaniem pozwanego a działaniem powódki istniał związek czasowy bowiem obrona nastąpiła w trakcie zamachu, w momencie gdy powódka niszczyła należące do niego mienie,
- 3) zamach był bezprawny - niewątpliwie zamach powódki polegający na niszczeniu cudzego mienia pozostawał w sprzeczności z szeroko pojętym porządkiem prawnym,
- 4) obrona była konieczna - pozwany zastosował środki niezbędne do odparcia zamachu, a bez tego czynu, polegającego na chwyceniu i szarpnięciu ręki powódki, nie można było odeprzeć zamachu, a jeśli można, to czynem wyrządzającym jeszcze większą szkodę, nadto judykatura wskazuje, iż z istoty obrony koniecznej zmierzającej do odparcia zamachu wynika, że stosujący obronę może w razie potrzeby zaatakować osobę dokonującą zamachu i zastosować niezbędną przemoc nawet wówczas, gdy dobro chronione przedstawia mniejszą wartość aniżeli dobro zagrożone zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej (wyrok SN z dnia 27 maja 1985 r., I CR 152/85, OSPiKA 1986, z. 2, poz. 31, z głosem A. Szpunara, NP 1987, nr 7–8, s. 199, oraz omówieniem E. Łętowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1987, nr 7–8, s. 114; por. także wyrok SN z dnia 4 maja 1965 r., I CR 5/65, LEX nr 5796).

W rezultacie w ocenie Sądu należy dojść do wniosku, że działanie pozwanego nie było bezprawne. Nie można mu także przypisać winy, gdyż w warunkach jego działania brak jest cech stanowiących element obiektywny winy. W związku z powyższym nawet jeśli doszło do powstania u powódki uszkodzenia ciała (przy czym Sąd wskazuje, że, jak wynika z opinii biegłego ortopedy traumatologa, mechanizm powstania urazu w powódki nie jest jednoznaczny) to zachowanie pozwanego nie nosiło cech bezprawności.

Mając powyższe na uwadze, za bezzasadne należało uznać roszczenia powódki dochodzone na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych czyli roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Z powyższych względów Sąd powództwo oddalił (punkt 1 wyroku).

Na koszty procesu złożyły się następujące kwoty: 7.200 zł koszty zastępstwa procesowego pozwanego oraz 17 zł opłata od pełnomocnictwa pełnomocnika pozwanego.

Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku przed zmianą przepisu z 2016 roku. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

W punkcie 2 wyroku, z uwagi na zwolnienie powódki od kosztów sądowych, Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego jedynie kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punkcie 3 wyroku Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu wyznaczonemu dla powódki wynagrodzenie w kwocie 8.856,00 zł. W skład tej kwoty wchodzi wynagrodzenie ustalonego na podstawie § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714) oraz podatek VAT, tj. 7.200 zł +1.656 zł (23% VAT).

SSO Maria Prusinowska